

i doraźny charakter działań instytucji oraz urzędów państwowych, bez wypracowanej strategii.



Odkrywanie kulis paraolimpiady

fol. Krzysztof Rączka

Jako swego rodzaju remedium prof. Gąciarz postulowała tzw. „politykę inteligentną”, polegającą na koncentracji na celach (a nie samych wysiłkach) wyrażonych przez precyzyjne działania adresowane do konkretnych grup wśród niepełnosprawnych. Według tych sugestii same osoby niepełnosprawne powinny uczestniczyć w opracowywaniu i wdrażaniu mechanizmów nowej polityki.

Uzupełnieniem do tego referatu było wystąpienie prof. Tadeusza Mariana Ostrowskiego o znaczeniu wsparcia psychologicznego dla studentów niepełnosprawnych oraz jego formach dostępnych na UPJPII. Poruszone tematy zainspirowały wiele pytań i rozpoczęły żywiołową dyskusję zgromadzonych w Sali Senackiej UEK.

Dorota Dąbrowska (UP)

Anna Suberlak (UP)

Kinga Kilijanek (AGH)

Paweł Rozmus (FSiA „Academica”)

Marek Świerad (ZSN UEK)

Joanna Tarnowska (ZSN AGH)

STUDENCKI ODLOT NA ZIEMI I NIEBIE



5 lipca 2010 roku na pasie startowym Muzeum Lotnictwa Polskiego w Czyżynach w Krakowie już po raz czwarty odbył się Integracyjny Studencki Piknik Lotniczy. Zabawa, jak co roku była odlotowa

Mimo że pogoda tego dnia była od rana nieco kapryśna, około 11.00, kiedy konferansjer wypowiedział do mikrofonu: „Witam wszystkich serdecznie” – pojawiły się pierwsze promienie słońca, a z każdą kolejną minutą było już tylko goręcej (nie tylko w odniesieniu do temperatury powietrza).

Adrenalina znacząco podniosła się wszystkim wtedy, gdy pierwsi wyczytani wystąpili ze zgromadzonego tłumu, aby przygotować się do skoku spadochronowego. Główną atrakcją imprezy były właśnie tandemowe skoki

spadochronowe osób niepełnosprawnych. Natomiast wszyscy obecni na Pikniku, uczestniczący w przygotowanych zadaniach, mieli szansę na loty turystyczno-krajo-brazowe samolotem nad Krakowem.

1, 2, 3 I LECIMY!

Po krótkim szkoleniu na ziemi wszystko wydawało się stosunkowo proste: „Podchodzimy do progu samolotu spięci w tandemie, delikatnie musimy się rozhuścić, a potem

fol. Krzysztof Mazgaj

fot. Krzysztof Mazgaj



*Monika i jej tandem-pilot
szczęśliwie lądują,
po emocjonującym skoku*

„Wawel”, od lat współpracującej przy realizacji imprezy. Chociaż pierwsze spojrzenie za burtę lecącego Antonowa AN 2 może przyprawić o zawroty głowy, każde następne odczucie było przyjemne i wyjątkowe. Dynamiczny pęd powietrza, obroty w chmurach i unoszenie się pod niebem. Jak zaraz po skoku relacjonowała Sylwia – studentka UEK: „Choć był to mój pierwszy skok, nie bałam się. To było takie nierzeczywiste, szalone i niesamowite. To cudowne uczucie, gdy rzucasz się niczym w przepaść, szubujesz wolny jak ptak. Czułam się wielka a jednocześnie taka mała. Po chwili swobodnego spadania skończyła się adrenalina i szalony pęd, a pozostał spokojny spacer w przestworzach. Uczucie nadludzkiej mocy zastąpiło poczucie spokoju i szczęścia. Niestety ziemia zbliża się nieubłaganie i czas lądować, wrócić do rzeczywistości, ale wspomnienia zostają na całe życie!”

NIE SAMYM LATANIEM ŻYJE CZŁOWIEK

Zaraz po locie można było twardo stanąć na ziemi, a odwiedzając namioty rozstawione przy Czyżyńskim pasie startowym, zapoznać się z możliwościami pomocy i komunikacji z osobami o różnych rodzajach niepełnosprawności. Gościły tam organizacje i firmy pracujące na co dzień na rzecz tych osób (m. in. Biura ds. Niepełnosprawnych krakowskich uczelni, Fundacja Aktywnej Rehabilitacji, firmy Altix oraz Vector). Odwiedzając ich uczestnicy próbowali swoich sił m.in. w mini-kursie języka migowego, pokonywaniu toru przeszkód na wózkach, szermierce na wózkach, wycieczce na handbike’u (rowerze napędzanym dłońmi) oraz w innych sportach. Do zobaczenia i wypróbowania na sobie były również ciekawe nowinki techniczne służące wsparciu edukacji i codziennego funkcjonowania niepełnosprawnych.

Na mnie osobiście największe wrażenie zrobiły słuchawki z pętlą indukcyjną, dostarczające dźwięk wolny od szumów oraz prosty klips, który zapięty na

kubek sygnalizuje dźwiękiem wlanie wystarczającej ilości wody.

Podczas Pikniku można było również bezpłatnie zbadać słuch oraz wziąć udział w minikursie z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej. O przydatności tej ratującej życie umiejętności mówią wszyscy, opanowało ją niewielu, a choć nie jest trudna zdecydowanie warto trenować ją na fantomie, aby mieć pewność, że skutecznie i bezboleśnie potrafi się pomóc człowiekowi. Systematyczne wykonanie zadań przygotowanych na każdym ze stoisk, gwarantowało ukończenie potwierdzonego zaświadczeniem szkolenia pt. „Pierwszy kontakt z osobami niepełnosprawnymi”.

JAK PIKNIK TO PIKNIK

Oprócz dawki wrażeń i praktycznej wiedzy nie zabrakło także czegoś smacznego dla żołądka i ciekawego dla oczu – także tych którzy nie unosili się w powietrzu. Poza jedzeniem grillowanej kiełbaski i podziwianiem lądujących kolegów, można było wybrać się na spacer i zwiedzić znajdujące się nieopodal hangary krakowskiego Muzeum Lotnictwa, a tam całe stado „żelaznych królów przestworzy” z różnych okresów. Impreza zakończyła się o 20.00, by to wszystko zobaczyć i we wszystkim wziąć udział nie należało tracić ani chwili, więc na nudę, na szczęście, nie starczyło czasu. Tak całość podsumowała Karolina – studentka AGH: „Myślę, że ta impreza to bardzo fajny pomysł. Uczestnicy pikniku mieli okazję zapoznać się z życiem studentów niepełnosprawnych i przekonać się, że dla osób niepełnosprawnych nie ma barier. Uważam, że takie imprezy powinny być w dalszym ciągu organizowane”



*Po co studentowi Biuro ds. Niepełnosprawnych?
Na te i inne pytania odpowiedź można było znaleźć
na przygotowanych stoiskach wielu firm i organizacji*

Organizatorami Pikniku były Biura ds. Osób Niepełnosprawnych AGH, PK, UEK, UJ, UP, UPJPII oraz Fundacja Studentów i Absolwentów AGH w Krakowie „Academica”, Referat ds. Problematyki ON Urzędu Miasta Krakowa oraz Muzeum Lotnictwa Polskiego w Czyżynach w Krakowie.

Paweł Rozmus (FSiA „Academica”)

DOFINANSOWANIE



SPONSORZY



Finansowo wspomogli nas też Nordea i Vector Group